

Robin Olsen nosi na barkach ciężkie dziedzictwo zastąpienia Alissona. Szwed przybył 23 lipca i został od razu dołączony do drużyny w trakcie amerykańskiego tournée. Musiał zrobić pełne zanurzenie i od razu wyszły zalety oraz wady bramkarza, nad którymi trzeba jeszcze dużo pracować.

Czasu jest coraz mniej i za tydzień zaczyna się liga: z tego powodu Roma może zacząć sezon z Antonio Mirante między słupkami. Olsen musi poprawić technikę, aby rywalizować w dużo trudniejszym futbolu jak włoski i musi poprawić niektóre sytuacje w grze. Jak donosi *Corriere dello Sport*, Olsen pokazał wielką dostępność i oddanie pracy w trakcie treningów z Savoranim, ale w trakcie tournée to Mirante wydawał się być przed nim. Eusebio Di Francesco zdecyduje dopiero w tygodniu kogo wystawić w bramce z Torino.

Szwedzki golkeeper był też obciążony handicapem w postaci opóźnionego rozpoczęcia przygotowań z drużyną z powodu gry na Mundialu. Ma za sobą niewiele treningów, musi nauczyć się nowego języka i musi jeszcze nauczyć się jakie pułapki serwuje Serie A. Jego wejście do gry wymaga więcej czasu niż oczekiwano w porównaniu do Mirante.

Autor: abruzzo